

# Józef Piłsudski & Świat Anglo-Saski,

---

Z pism Piłsudskiego, zapewne z przed 1-ej wojny ~~z przed 1-ej wojny~~ i tak nam w pamięci taka jego uwaga, zdaje mi się powtarzać parę razy, w różnych miejscach:

"TAK bym pragnął, aby Polska i Polacy mieli kiedy bliższe stosunki ze światem angielskim."

J. Piłsudski znał oba kraje i narody, Francję i Anglię - z parukrotkich choć krótkich podróży do Paryża i Londynu. Widocznie spostregnął ~~te~~ ważkie walory strategiczne angielskiego, z którym chciał zapoznać swoich rodaków.

Gdy to J.P. pisał - Polacy nie mieli takich stosunków z Anglią i Anglikami, pomijając Józefa Conrada, prof. Bron. Malinowskiego i kilkunastu studentów ~~na~~ ~~na~~ polaków w Anglii.

verte

Pamiętam, że w gronie znajomych  
uważaliśmy tę uwagę za pobożne życzenie  
tak nieroczną wówczas była styczność  
Polski z Anglią.

A jednak była to bardzo mądra,  
daleko- i zróżnicowana uwaga wielkiego patrioty.  
W ciągu II Wojny Światowej - Polskie Siły  
Zbrojne na lądzie w powietrzu i na morzu  
były tak ściśle zespolone z Wielką Brytanią.

A dziś: 100.000 <sup>Polaków</sup> Emigracja Polska w Anglii  
100.000 w Australii 100.000 w USA  
50.000 w Kanadzie  
i mniejsze jej grupy w N. Zelandii, Połud. Afryce  
zbliżyły Świat anglo-saski, anglo-amerykański  
ze światem polskim, które to związki  
na zawsze zostaną. I co ważniejsze:  
wiele, wiele Polacy skorzystają  
z tych bliskich związków  
z największą i dotąd tak żywotną  
Wspólnotą Narodów mowy angielskiej

---

New York 30 Maja 1959.

Antoni Brzeźniak